

Skarb monet – denarów krzyżowych z końca XI wieku

Pochodzenie: Saksonia i być może Polska

Technika: bicie stemplem

Wymiary: 13 – 16 milimetrów

Skarb monet znajduje się w zbiorach Muzeum Lubelskiego w Lublinie.

Monety, wytwarzane przez wieki z cennych kruszców: złota i srebra, umieszczano w naczyniach bądź w sakiewkach i ukrywano w budynkach lub w ziemi. Los sprawiał, że pozostawały tam na wieki, a o ich odkryciu decydował najczęściej przypadek. W Muzeum Lubelskim przechowywanych jest 60 skarbów monet, ukrywanych od starożytności do czasów niemal nam współczesnych. Każde znalezisko gromadne monet jest w pewnym sensie wyjątkowe. Wyróżnia je skład, struktura oraz rozpiętość chronologiczna, wyznaczona przez najstarszą i najmłodszą monetę. Najmłodsza moneta przybliża czas ukrycia depozytu.

Skarb monet składający się z denarów odkryto w 1928 roku. Nastąpiło to podczas robót ziemnych w dzielnicy Lublina – Rury. Jest to skarb wczesnośredniowieczny – został ukryty w końcu XI wieku. Skarb, w momencie odkrycia, liczył 853 saskich denarów krzyżowych; monet srebrnych o średnicy 13-16 mm i nieprzekraczających zwykle 1 g wagi. Cechą charakterystyczną tych monet jest podniesiona do góry krawędź, wywinięta w obie strony. Podobny formę uzyskamy, jeśli uformowaną z plasteliny kulkę ściśniemy jednocześnie kciukiem i palcem wskazującym. Sposób wykonywania monet o takich krawędziach nie został jeszcze wyjaśniony. Denary krzyżowe swoją nazwę zawdzięczają umieszczonemu na rewersie wyobrażeniu krzyża kawalerskiego. Jest to krzyż równoramienny z rozszerzającymi się ramionami. Monety te pozbawione są napisów, dlatego trudno je powiązać z określoną mennicą. W zachowanej części skarby występują denary zaliczane do trzech następujących grup, wyróżnionych ze względu na przedstawienie na awersie. Grupa pierwsza – denary z krzyżem perełkowym, czyli krzyżem otoczonym dookoła małymi kulkami, przypominającymi perełki. Grupa druga – denary z krzyżem prostym równoramiennym. Grupa trzecia - denary z pastorałem, który przypomina laskę zawiniętą u góry w lewo. Pamiętajmy, że rewers dla wymienionych trzech grup jest taki sam, czyli widnieje tam krzyż kawalerski, o którym była mowa wcześniej. Najmłodsze denary – z pastorałem - datowane są na schyłek XI wieku.

Monety są na ogół dobrze zachowane, i mają czytelne wyobrażenia. Na niektórych przedstawienia są nieco zatarte, co świadczy o zużyciu w trakcie obiegu. Denary mają kolor srebrny, jednak nie błyszczą. Wraz z monetami ukryto 11 fragmentów srebra niemonetarnego - tzw. placków, formowanych poprzez wylanie roztopionego srebra na powierzchnię. Kształt placków jest nieregularny, ich waga wynosi od 1,18 do 3,82 g. Barwa placków podobna jest do monet, wydają się być jednak troszkę ciemniejsze.

Srebro niemonetarne pełniło wówczas również funkcję pieniądza. Denary krzyżowe docierały na ziemie polskie z Saksonii już od przełomu X i XI wieku, a ich masowy napływ nastąpił w 2 połowie XI wieku. Krzyżówki zdominowały wówczas rynek pieniężny na naszych ziemiach. Szacunkowo suma zgromadzona w skarbie wystarczyłaby na żywienie człowieka w ciągu 10 lat.

Wszystkie monety będą jasne i błyszczące, gdy podda się je konserwacji.